

## RECENZJE

Barbara Michałek

### BEZMIAR ŻYCIA I EDUKACJA

Rec. J. Gnitecki, W. Pasterniak, A. Szyszko-Bohusz, *Świat, edukacja, wszechświat*,  
Poznań 1997

Publikacja, o której słów kilka chciałbym napisać, jest z całą pewnością niezwykłą, łączy bowiem – wydawałoby się – odmienne rzeczywistości myślowe, a jednak pod wieloma względami podobne, lub nawet identyczne.

Przede wszystkim zbliża je myśl o Uniwersalnym Stanie Świadomości jako celu edukacji, a także przekonanie o potrzebie budowania teorii edukacji i samoedukacji człowieka na Uniwersalnych Prawach Wartości, czyli na Prawie Bożym. Autorzy bez wątpienia są zwolennikami pedagogiki teonomicznej, którą najszerzej w swych pracach rozwinął W. Pasterniak („Przestrzeń edukacyjna”, „Piękno i Sacrum”), a której różne aspekty ukazali dwaj pozostali uczeni.

W pierwszej części książki pióra A. Szyszko-Bohusza, znajdujemy imponującą prostotą wykład pedagogiki holistycznej, która faktycznie jest – jak stwierdza autor w innym miejscu – pedagogiką teonomiczną. Na tle wnikliwej analizy niedostatków dotychczasowych teorii pedagogicznych i błędów praktyki tworzy autor propozycję bezpośredniego docierania do ucznia, nasyconą sympatią i miłością, która pozwala znieść granice i opór między edukowanymi a edukującymi. Co więcej, pedagogika holistyczna A. Szyszko-Bohusza zawiera nie tylko krytykę mankamentów pedagogicznych, lecz także wskazuje na możliwości przeciwstawienia się zagrożeniom współczesnej cywilizacji.

Pedagogika holistyczna jest faktycznie pedagogiką teonomiczną. W jakim sensie? Autor jednoczy w swym głębokim studium duchowość z tym, co fizycznie, materialnie, i w tej zespolonej całości widzi źródło szczęścia, czyli Uniwersalny Stan Świadomości, do którego zmierzać powinna edukacja i samoedukacja.

Pedagogika jako nauka nie znosi próżni ontologicznej i antropologicznej i na tych działach filozofii powinna budować, między innymi, swoje konstrukcje teoretyczne. Tak postępuje Janusz Gnitecki. W przypadku omawianej w tym miejscu drugiej części książki „Świat, edukacja, wszechświat” autor „Uniwersalnych Praw Kosmosu” koncentruje się na ontologicznych fundamentach pedagogiki, a nawet całej refleksji naukowej, przedstawiając – zaskakującą czytelnika oryginalnością – nową wizję świata i wszech-

świata. Wszechświat jest, według uczonego, strukturą geometryczną, składającą się z fal stałego kształtu Alfa i Omega, oraz fal zmiennego kształtu, czyli ze światłości i światła.

Należy żałować, że koncepcje tego wybitnego badacza – m.in. odkrywcy Uniwersalnych Praw Kosmosu – nie doczekały się krytycznej oceny, a w świecie pedagogów spotkały się z milczeniem, lub tylko z niewielkim oddźwiękiem. Jest to jednak poniekąd zrozumiałe. J. Gnitecki pisze bowiem niezwykle hermetycznym językiem, a jednocześnie prace jego imponują erudycją, pozwalającą mu wykorzystać niedostępne dotąd dla pedagogiki obszary wiedzy filozoficznej, religioznawczej, a także matematycznej, fizycznej i astronomicznej.

W trzeciej części książki, zatytułowanej „Od małego ja do świadomości jedynej” W. Pasterniak nawiązuje do poglądów wybitnego amerykańskiego psychologa K. Wilbera. Nie jest jednak to studium tylko prezentacją poglądów jednego z najwybitniejszych współczesnych psychologów, lecz przede wszystkim próbą pokazania edukacyjnych funkcji tych poglądów na tle chrześcijańskiej wizji człowieka. Autor opowiada się za teocentryczną epistemologią, jak również za teocentryczną edukacją. Nawiązując do swoich wcześniejszych prac, przyjmuje istnienie globalnej przestrzeni edukacyjnej składającej się z wymiaru fizycznego, psychicznego i duchowego, w której to przestrzeni znoszone są granice między „ja” a „nie ja”. W ogóle problem zniesienia granic staje się dla autora, za K. Wilberem, jednym z najważniejszych.

Omawiane studium jest przyczynkiem do stworzenia koncepcji pedagogiki teonomicznej, o której wcześniej wspomniałam. Bada autor relacje między poziomem świadomości człowieka a wychowaniem. Omawia proces odsuwania się jednostki od teraźniejszego doświadczenia powodujący jej degradację, a także — w szerszym wymiarze — degradację edukacji i szkoły. Interesuje go również niewystarczalność człowieka w kontekście jego edukacji i samoedukacji.

W ujęciu trzech autorów pochodzących z różnych środowisk akademickich (Poznań, Kraków, Zielona Góra) życie i edukacja nie jest bynajmniej dramatem i nieszczęściem, lecz rozwijającym i doskonalącym wysiłkiem, który wspomaga transcendentálny świat Prawdy, Dobra i Piękna.

Problemem o kapitalnym znaczeniu pozostaje kwestia wdrożenia tych, wydawałoby się wysoce abstrakcyjnych, teorii w praktykę edukacyjną. Wydaje się jednak, że jest to tylko kwestia czasu. Recenzowana praca prawdopodobnie wprowadza Czytelnika w pedagogikę XXI wieku, która niewątpliwie zbliży ludzi do siebie i dostrzeże Jedno Człowieka i Wszechświata.

Wydaje się, że omawiane studia mogą wnieść cenny materiał myślowy do koncepcji reformy szkolnej, która niebawem ma być wdrożona. Autorzy jednoznacznie sugerują — wprawdzie nie bezpośrednio — że zarówno w celach, treściach, jak i metodach edukacji należy uwzględnić nie tylko to, co przemijające, lecz także to, co wieczne, niezmiennie. Odkrywanie wieczności w edukacji i samoedukacji wydaje się być niebagatelny postulatem jej odnowy.